

ABI nie będzie szpiegiem

Ochrona danych Nowe przepisy o bezpieczeństwie informacji mają ułatwić firmom pracę — przekonuje minister Wojciech Wiewiórowski

Iwona
Jackowska

i.jackowska@pb.pl • 22-333-99-99



Dr Wojciech Wiewiórowski, pełniący urząd Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych (GIODO) regularnie broni projektu powoływania w przedsiębiorstwach administratorów bezpieczeństwa informacji (ABI). Przedsiębiorcy obawiają się, że wyznaczona do tego osoba będzie po prostu „człowiekiem GIODO” wewnątrz firmy.

– Ani to szpieg, ani wtyka – zapewniał minister na spotkaniu z przedstawicielami biznesu, zorganizowanym przez Iron Mountain Polska.

Zdecyduje ADO

Wojciech Wiewiórowski uważa, że nieufność co do przyszłej roli ABI jest zrozumiała, bo wątpliwości zwykle pojawiają się wraz z zapowiedziami nowych rozwiązań. Zapewnił jednak, że nie mają one podstaw.

– Jestem ostatnią osobą, której zależałoby na tym, żeby traktować ABI jako swojego pracownika – mówił GIODO.

Podkreślił, że przyszłe przepisy sugerują, aby GIODO wyjaśniał z administratorem da-

nych osobowych (ADO) działającym w danej firmie sytuację, wskazując na niewłaściwą pracę tamtejszego ABI. Nowe rozwiązania nie zmieniają roli administratora danych i nie zmniejszą jego odpowiedzialności za zgodne z prawem gromadzenie i przetwarzanie danych osobowych. On też zdecyduje, czy powołać ABI. Jeśli go powoła, nie będzie trzeba zgłaszać zbioru danych do rejestru generalnego inspektora.

Zasady powołania ABI określa ustawa o ułatwieniu wykonywania działalności gospodarczej, która wprowadzi odpowiednie zmiany do ustawy o ochronie danych osobowych. Sejm rozpoczął nad nią prace i skierował ją do Komisji Nadzwyczajnej do spraw związanych z ograniczaniem biurokracji. Zakłada się, że nowe przepisy wejdą w życie w styczniu 2015 r.

Administrator danych osobowych, który zdecyduje się powołać ABI, będzie musiał powiadomić o tym GIODO w ciągu 30 dni. ABI znajdzie się wtedy w specjalnym rejestrze.

Osoba pełniąca tę funkcję ma podlegać bezpośrednio kierownikowi danej jednostki organizacyjnej lub administratorowi danych. Do ABI ma należeć przede wszystkim zapewnienie przestrzegania przepisów o ochronie danych osobowych.

– Przyszła ustawa usytuowała ABI blisko szefostwa firmy, a jednocześnie zapewnia

Zadania ABI

- ▶ Zapewnienie przestrzegania przepisów o ochronie danych osobowych, m.in. przez:
 - sprawdzanie zgodności przetwarzania danych osobowych z przepisami i opracowanie w tym zakresie sprawozdania dla administratora danych
 - nadzorowanie opracowania i aktualizowania dokumentacji wymaganej ustawą
 - zapewnienie zapoznania z przepisami osób upoważnionych do przetwarzania danych osobowych
- ▶ Prowadzenie jawnego rejestru zbiorów danych przetwarzanych przez administratora danych
- ▶ Wykonywanie obowiązków powierzonych przez administratora danych, jeżeli nie narusza to prawidłowego wykonywania zadań.

GIODO bezpośredni z nim kontakt. To dlatego m.in., że długo może trwać przekazywanie informacji od administratora danych do administratora bezpieczeństwa, gdy np. pierwszy ma siedzibę w Warszawie, a drugi w Gdańsku, gdzie de facto są przetwarzane dane – wyjaśnił Wojciech Wiewiórowski.

Przedsiębiorcy usłyszeli, że GIODO będzie mógł polecić ABI przeprowadzenie określonej kontroli w firmie. Potem powi-

”
Przyszła
ustawa usy-
tuowała ABI
blisko szefo-
stwa firmy,
a jednocze-
śnie zapew-
nia GIODO
bezpośredni
z nim kon-
takt.

▶ dr Wojciech
Wiewiórowski
GIODO

nien uzyskać z niej sprawozdanie. Wojciech Wiewiórowski przekonywał, że to korzystne rozwiązanie, bo inspekcja z zewnątrz sprawdza wszystko, nawet gdy powodem jej wizyty jest skarga, która okazuje się bezzasadna.

– Jeśli ABI dojdzie do wniosku, że coś trzeba poprawić, zostawimy to jemu. Razem z administratorem danych zdecydują, czy i co należy zrobić. Jeśli GIODO uzna, że ABI nie wykonał właściwie polecenia, odpowiedzialności będziemy żądać od administratora danych – podkreślił minister.

Dla dużych baz

GIODO uważa, że ABI to dobre rozwiązanie dla firm często kontrolowanych, jak np. biuro informacji kredytowej (BIK).

– 90 proc. naszych kontroli mógłby przeprowadzić ABI, bo zwykle dotyczą takich samych danych, tego samego zbioru, takiego samego zdarzenia, a jedynie odnoszą się do innej osoby. BIK doskonale zna sposób postępowania GIODO, wie, na co zwraca uwagę i jak kontroluje. ABI może to zrobić sam, wybawiając też firmę z dezorganizowania pracy, gdy na teren wkracza inspekcja – mówił generalny inspektor.

Jego zdaniem, to rozwiązanie dla firm przetwarzających duże zbiory danych klientów.



▶ **KTO TU JEST SZEFEK:** Z żadnego przepisu nie wynika, żeby administrator bezpieczeństwa informacji podlegał w jakikolwiek sposób GIODO jako przełożonemu – mówi dr Wojciech Wiewiórowski, generalny inspektor ochrony danych osobowych. [FOT. TP]